

KWIECIEŃ
9
Środa

Dn 3, 14-20.91-92.95
• Dn 3, 52.53-54.55-56
• J 8, 31-42



Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli». Odpowiedzieli Mu: «Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakżeż Ty możesz mówić: „Wolni będziecie?”» Odpowiedział im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A nie-

wolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie przyjmujecie mojej nauki. Głoszę to, co widziałem u mego Ojca, wy czynicie to, coście słyszeli od waszego ojca». W odpowiedzi rzekli do Niego: «Ojcem naszym jest Abraham». Rzekł do nich Jezus: «Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy pełnicie czyny ojca waszego». Rzekli do Niego: «Myśmy się nie narodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga». Rzekł do nich Jezus: «Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał».

Uzdrawiająca siła prawdy. Na niespełna dwa tygodnie przed Wielkanocą otrzymujemy mocny obraz Jezusa polemizującego z faryzeuszami. Mamy pokornego Sługę Jahwe i mniemających o sobie że są „wielcy” faryzeuszy. W Wielkim Poście słyszeliśmy już fragmenty Słowa Bożego, które stawiają człowieka przed wyborem pomiędzy życiem a śmiercią; między błogosławieństwem a przekleństwem; człowiek słyszy to przejmujące i przesywające duszę pytanie: WYBIERAJ! Kim

jestem? Z czym się utożsamiam? Na te pytania odpowiada się czynem, który wymaga ode mnie pójścia za prawdą Jezusa lub prawdą faryzeuszy. Prawda Jezusa to prawda o moim grzechu, że jestem w niewoli grzechu. Tylko pokorne stanięcie przed Synem, porządne wyspowiadanie się, zaproszenie Jezusa do mojego serca sprawi, że za te dwanaście dni będzie Wielkanoc w moim sercu, bo prawdziwie Pan nieba i ziemi zrobi Paschę, czyli przejście przez moje życie.

To wielkie i piękne święta, ale niestety wymagające od nas głębszej świadomości i umocnienia w wierze, że tylko w Jezusie Chrystusie, Synu Boga Żywego jest moje wyzwolenie. Niech uzdrawiająca siła tej prawdy przeniknie nasze ciała i naszego ducha.

F.P.

